

Kalina Jędrusik, Nie mów nigdy zawsze

Mam przesady bardzo śmieszne, dlatego
kiedy kot mi czarny przejdzie drogę
już się martwię, że stanie się coś złego
i już śmiać, i już cieszyć się nie mogę

Tak się boję, gdy w piątek jest trzynasty
kiedy mi śnią się pająki, to źle
trzynastego nie przyszedłeś raz ty
i dlatego bardzo proszę cię

Nie mów nigdy zawsze
bo to źle, naprawdę źle
nie mów nigdy zawsze
bo coś zmieni się

Powiesz kiedyś nigdy
i zostanie nam
odpływ szczęścia, przyptyw krzywdy
przecież ja to dobrze znam

Nie mów nigdy nigdy
bo to przepowiednia zła
nie mów nigdy nigdy
gdy przy tobie ja

Pech się da oszukać
są metody dwie
trzeba w drzewo to odpukać
albo mocno objąć cię

Gdy nie widzę ciebie długo, to ślepnę
gdy nie słyszę ciebie, wtedy głuchnę
Chociaż grają melodie takie świetne
we mnie wszystko bardzo smutne

Ale kiedy powracasz już do bazy
choć piątek, nie blednie mi twarz
całuj nawet i trzynaście razy
lecz milcząco, po co mówić masz

Nie mów nigdy zawsze
bo to źle, naprawdę źle
nie mów nigdy zawsze
bo coś zmieni się

Powiesz kiedyś nigdy
i zostanie nam
odpływ szczęścia, przyptyw krzywdy
przecież ja to dobrze znam

Nie mów nigdy nigdy
bo to przepowiednia zła
nie mów nigdy nigdy
gdy przy tobie ja

Pech się da oszukać
są metody dwie
trzeba w drzewo to odpukać
albo mocno objąć cię